

POSTANOWIENIE

Dnia 9 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar

w sprawie z wniosku E. I.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W.
o wysokość emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 9 sierpnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 marca 2016 r., III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację ubezpieczonej E.I. od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Ubezpieczeń Społecznych w W. z dnia 10 grudnia 2014 r., XIII U (...), w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W. o wysokość emerytury.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego ubezpieczona wniosła skargę kasacyjną, w której wniosek o jej przyjęcie do rozpoznania uzasadniła nieważnością postępowania „wynikającą z faktu, iż w niniejszej sprawie strona odwołująca się nie miała możliwości obrony swoich praw”. Zdaniem skarżącej w przedmiotowej sprawie zachodzi nieważność postępowania przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c., skoro „jedyna rozprawa apelacyjna” została przeprowadzona z naruszeniem art. 214 § 1 w związku z art. 391 § 1 i w związku z art. 139 § 1 k.p.c., bo nie uczestniczyła w niej ubezpieczona. Z kolei ta okoliczność była konsekwencją

niewłaściwego zawiadomienia ubezpieczonej o terminie rozprawy. Według skarżącej Sąd Apelacyjny powinien odroczyć rozprawę odwoławczą wyznaczoną na dzień 3 marca 2016 r., skoro nie dysponował dowodem prawidłowego zawiadomienia ubezpieczonej o terminie posiedzenia. Tymczasem mimo braku takiego dowodu Sąd drugiej instancji przeprowadził w powyższym terminie rozprawę, po zamknięciu której wydał orzeczenie kończące postępowanie w sprawie. Takie uchybienie w oczywisty sposób pozbawiło ubezpieczoną możliwości obrony jej praw. Z tej przyczyny skarżąca wniosła o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie Sądowi Apelacyjnemu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ubezpieczona uzasadniła potrzebę przyjęcia niniejszej skargi do rozpoznania powołaniem się na okoliczność, że postępowanie apelacyjne, które toczyło się w przedmiotowej sprawie, było dotknięte wadą nieważności spowodowaną pozbawieniem ubezpieczonej możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Tego poglądu Sąd Najwyższy jednak nie podziela, wobec czego wskazana okoliczność nie stanowi przesłanki skutkującej przyjęciem skargi do rozpoznania. Wbrew odmiennym twierdzeniom skarżącej w sprawie nie doszło do naruszenia – stosowanych odpowiednio w postępowaniu apelacyjnym – regulacji wynikających z art. 139 § 1 i art. 214 § 1 k.p.c. Wymienione przepisy stanowią, że w razie niemożności doręczenia pisma adresatowi w sposób bezpośredni, pismo przesłane za pośrednictwem operatora pocztowego należy złożyć w placówce pocztowej tego operatora, umieszczając zawiadomienie o tym fakcie w drzwiach mieszkania adresata lub w oddawczej skrzynce pocztowej ze wskazaniem gdzie i kiedy pismo pozostawiono, oraz z pouczeniem, że należy je odebrać w terminie siedmiu dni od dnia umieszczenia zawiadomienia; zaś w przypadku bezskutecznego upływu tego

terminu, czynność zawiadomienia należy powtórzyć (art. 139 § 1 k.p.c.). Z kolei rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć (art. 214 § 1 k.p.c.).

Z akt sprawy wynika, że Sąd Apelacyjny wysłał - za pośrednictwem operatora pocztowego I.S.A. - na wskazany przez ubezpieczoną adres do doręczeń (ul. P., w W.) przesyłkę zawierającą zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 3 marca 2016 r. o godz. 11.20, przy czym w zawiadomieniu zastrzeżono, że stawiennictwo nie jest obowiązkowe (k. 260). Z adnotacji uczynionej przez operatora pocztowego wynika, że przesyłkę adresowaną do ubezpieczonej - w związku z niezastaniem adresata w miejscu zamieszkania - awizowano po raz pierwszy w dniu 30 grudnia 2015 r., po czym awizowano ją powtórnie w dniu 8 stycznia 2016 r. W związku z niepodjęciem przesyłki w terminie - mimo dwukrotnego awizowania - operator pocztowy w dniu 18 stycznia 2016 r. zwrócił przesyłkę nadawcy (k. 262-263). W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że zawiadomienie ubezpieczonej o terminie rozprawy należało uznać - na zasadzie fikcji prawnej wyrażonej w art. 139 § 1 k.p.c. - za skutecznie doręczone. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że termin siedmiodniowy z art. 139 § 1 k.p.c., liczony od pierwotnego awizowania przesyłki rejestrowanej skierowanej do ubezpieczonej, upłynął w czwartek, 7 stycznia 2016 r. (w związku z przypadającym 6 stycznia 2016 r. świętem Trzech Króli wskazany termin uległ przesunięciu o 1 dzień). Ponieważ w tym terminie przesyłka nie została podjęta, operator pocztowy ponownie podjął próbę jej doręczenia (8 stycznia 2016 r.), z tym, że okazała się ona bezskuteczna, bo mimo upływu kolejnego terminu siedmiodniowego, liczonego od 8 stycznia 2016 r., przesyłka nie została podjęta przez ubezpieczoną. W tej sytuacji operator pocztowy miał wszelkie podstawy faktyczne i prawne ku temu, by niedoręczoną przesyłkę - po jej dwukrotnym awizowaniu - zwrócić nadawcy. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, że nie istniały przeszkody natury procesowej w przeprowadzeniu rozprawy apelacyjnej wyznaczonej na dzień 3 marca 2016 r. oraz wydaniu przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (k. 264).

W ostatecznym rozrachunku okazało się, że ubezpieczona, która nie podjęła w terminie zawiadomienia o czasie i miejscu rozprawy odwoławczej i dlatego nie brała w niej czynnego udziału, wcale nie została pozbawiona możliwości obrony swych praw, a to oznacza, że postępowanie apelacyjne nie było dotknięte nieważnością, na którą powołuje się autorka skargi.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.